

STARY TESTAMENT

ZBAWIENIE – ZMAGANIE O BOŻE
OBLICZE NA TWARZY KAINA
(Rdz 4,1-16)

Ks. Wojciech Pikor

Dzieło zbawienia dokonane przez Jezusa Chrystusa określane jest często przez św. Pawła jako «nowe stworzenie» (2 Kor 5,12; Gal 6,15; por. Ef 2,15; 4,25; Kol 3,10). Nowość dotyczy również oblicza człowieka, które wskutek grzechu utraciło «obraz i podobieństwo Boże» (Rdz 1,16-27). Ten pierwowzór zostaje przywrócony przez Chrystusa, którego oblicze jaśnieje chwałą Bożą (por. 2 Kor 4,6). Będąc «obrazem Boga niewidzialnego» (Kol 1,15), Wcielone Słowo staje się «obrazem» człowieka stworzonego przez Boga (Rz 8,29). W jakim kontekście należy odczytywać tę prawdę o zbawieniu człowieka? Co sprawiło, że twarz człowieka zagubiła Boży charakter wpisany w nią poprzez akt stworzenia? Szukając odpowiedzi na tak postawione pytania w sposób nieuchronny sięgamy po pierwsze rozdziały Księgi Rodzaju, które opisują początki naszego istnienia z perspektywy teologicznej. Motyw twarzy (*paneh*) pojawia się wielokrotnie w opowiadaniu o Kainie i Ablu (Rdz 4,1-16): mówi się tam o twarzy Kaina (ww.5.6), o twarzy Boga (ww.14.16) i wreszcie o twarzy ziemi (w.14). Jakie oblicze Boga, człowieka i ziemi wyłania się z tej narracji? W jakiej relacji znajdują się twarze poszczególnych bohaterów? Co powoduje zniekształcenie oblicza człowieka, a w konsekwencji czyni go niezdolnym do oglądania Bożego oblicza? Czy jest możliwy powrót do pierwotnego wyglądu twarzy człowieka? Powyższe pytania będą towarzyszyć naszej lekturze tekstu Rdz 4,1-16, który przedsta-

wia historię pierwszego zmagania o Boże oblicze na twarzy człowieka.

1. OBLICZE BOGA

Interpretacja wydarzeń zawartych w opowiadaniu o Kainie i Ablu wydaje się nie stwarzać trudności. Dwaj bracia przedstawiają Panu Bogu ofiary, z których Bóg wejrzął na tę przyniesioną przez młodszego brata (ww.3-5a). Kain czuje się odrzucony, jego twarz pochyla się ku ziemi (w.5b). W tym momencie Pan Bóg pyta się o przyczynę jego gniewu, wskazując zarazem drogę wyjścia z takiego stanu ducha (ww.6-7). Kain jednak odrzuca Bożą propozycję, powstaje przeciwko swemu bratu i zabija go (w.8). Kolejna interwencja ze strony Boga przybiera postać przesłuchania zabójcy i kończy się wyrokiem, na mocy którego ziemia nie wyda już więcej plonów Kainowi, a on sam zostaje skazany na tułaczkę (ww.9-12). W odpowiedzi Kain podnosi lament: «Zbyt wielka (jest) moja wina, by ją znieść. Oto wypędzasz mnie dzisiaj z oblicza ziemi i muszę ukrywać się przed Twoim obliczem» (ww.13-14). Skarga ta stanowi echo Bożej sentencji, która jednak nie zostaje powtórzona dosłownie przez bratobójcę, lecz poddana zostaje interpretacji, w następstwie której oblicze Boga zostaje zniekształcone przez człowieka. Zdaniem Kaina, Bóg jest okrutny i groźny wobec swego stworzenia, jest Bogiem zemsty, co wyklucza jakąkolwiek możliwość bezpośredniej relacji między Nim i człowiekiem. Przed tak pojmany Bogiem, który czyha na człowieka, trzeba się ukrywać (w.14). Jednak to wyobrażenie nie odpowiada prawdzie wydarzeń przekazanych przez narrację o Kainie i Ablu, która opisuje, jak Pan Bóg wychodzi naprzeciw człowiekowi, jak wchodzi z nim w dialog i jak właśnie poprzez relację dialogiczną objawia swoje prawdziwe oblicze.

W przeciwieństwie do wcześniejszych opowiadań Księgi Rodzaju działalność Pana Boga opisana w rozdziale 4 jest bardzo ograniczona: zamiast «stwarzać», «lepić», «czynić», aktywność Boża sprowadza się do komunikacji, najpierw

wzrokowej (ww. 4b.5a), później ustnej (ww. 6.9.10.15). Te dwie formy kontaktu odnoszą się bezpośrednio do symboliki oblicza Bożego. Czasownik «patrzyć, obserwować z uwagą, przychylnością; zwrócić oblicze» nie wskazuje na motywy, dla których Pan Bóg przychylił się do ofiary Abła. Propozycje odwołujące się do pozycji osób składających ofiary lub do wartości ich ofiar pozostają hipotetyczne¹. Milczenie tekstu w tym względzie wydaje się być znaczące: zamiast wyjaśnić całe zdarzenie, narracja zdaje się akceptować Bożą reakcję na ofiarę Kaina i Abła jako samą w sobie zrozumiałą, wolną od jakiegokolwiek stronniczości. Jeśli Bóg spojrział na jednego z braci i na jego ofiarę, znaczy to, że zauważył i zaakceptował różnicę między nimi. Różnorodność jako zasada stworzenia została ustanowiona przez Pana Boga². Proces stwarzania przedstawiony w Księdze Rodzaju jawi się jako akt stopniowego oddzielania i różnicowania. Zróżnicowanie charakteryzuje nie tylko kosmos, ale i świat roślinny i zwierzęcy. W tę samą logikę różnorodności wpisany zostaje człowiek, stworzony jako «mężczyzna i niewiasta» (Rdz 1,27). Nawet jeśli Adam nie akceptuje kobiety jako bytu różnego od niego samego (por. 1,23), zróżnicowanie między ludźmi staje się faktem poprzez narodziny dwóch braci, Kaina i Abła. Różnice między nimi są dostrzegalne na poziomie kultury: jeden jest pasterzem, drugi rolnikiem; na poziomie kultu:

¹ Rekapitulację różnych motywów prezentują: S. Levin, «The More Savoury Offering. A Key to the Problem of Gen 4,3-5», *JBL* 98 (1979) 85; G.J. Wenham, *Genesis 1-11*, WBC 1, Waco 1987, 104; W. Vogles, «Cain: l'□tre humain qui devient une non-personne (Gn 4,1-16)», *NRTh* 114 (1992) 323-324. Poza wyjaśnieniami opierającymi się na jakości dary i jego daru, należy wspomnieć propozycję F.A. Spina, którego zdaniem płody roli przyniesione przez Kaina były nie do zaakceptowania, ponieważ pochodziły z ziemi przeklętej przez Boga [«The „Grund” for Cain's Rejection (Gen 4)»], *ZAW* 104 (1992) 319-332; ta sama opinia zostaje wyrażona później przez G.A. Herion, «Why God Rejected Cain's Offering. The Obvious Answer», w *Fortunate the Eyes That See*, Fs. D.N. Freedman, Grand Rapids – Cambridge 1995, 52-65].

² Por. P. Beauchamp, *Création et séparation. Étude exégétique du chapitre premier de la Genèse*, Paris 1969, 84-86.

pasterz ofiarowuje zwierzęta, rolnik płody ziemi, i wreszcie na poziomie odniesienia do Boga³. To, że Pan Bóg dostrzega różnice między braćmi, nie oznacza wcale, że akceptuje On tylko Abla, odrzucając tym samym Kaina. W rzeczywistości chodzi o zróżnicowanie relacji, które Bóg nawiązuje z człowiekiem. Jako takie, nie mogą być uznawane ani za lepsze, ani za gorsze, ponieważ ich punktem odniesienia jest zawsze Pan Bóg.

Drugim terminem opisującym działanie Boga, poprzez które objawia się Jego oblicze, jest czasownik *amar* («mówić»). We wszystkich czterech przypadkach adresatem Bożego słowa jest Kain (ww.6.9.10.15). Pierwsze słowo wypowiedziane przez Boga zwraca uwagę na wygląd twarzy starszego brata, co poddaje w wątpliwość przekonanie Kaina o byciu niezauważonym przez Boga. Podczas gdy w pierwszym rozdziale Księgi Rodzaju Boże słowo stwarza zróżnicowanie, w dialogu z Kainem je potwierdza. Pytanie: «Dlaczego jesteś oburzony i dlaczego twoja twarz się pochyliła?» (w.6) stawia Kaina wobec jego brata, Abla, wobec jego odmienności kulturowej i kultowej, wobec jego odmiennej relacji z Bogiem. Zauważenie odmienności drugiego jest możliwe tylko wtedy, gdy twarz jest podniesiona, gdy wzrok jest skierowany na twarz drugiego. W tym kontekście twarz staje się symbolem właściwej relacji między ludźmi, co zostaje podkreślone w słowie, które Bóg wypowiada po pierwszym pytaniu: «Jeśli postępujesz dobrze, wzniesiesz (twoją twarz)» (w.7a)⁴.

³ L. Alonso Schökel, *Dov'č tuo fratello? Pagine di fraternità nel libro della Genesi*, BCR 50, Brescia 1987, 14.

⁴ W cytowanym powyżej członie zostaje przemilczany podmiot i dopełnienie bliższe bezokolicznika «podnosić». Jeśli czasownik ten zostanie przeciwstawiony czasownikowi «opuścić» z wiersza poprzedzającego, to możemy założyć, iż przedmiotem obydwu czynności jest «twarz» Kaina (por. S. Łach, *Księga Rodzaju*. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz, PŚST 1.1, Poznań 1962, 227). L. Ramson natomiast, szukając równowagi rytmicznej między trzema członami w.7, zmienia jego szyk i wskazuje na termin «grzech» jako dopełnienie czasownika «podnosić» [«A propos de Gn 4,7», *Bib* 49 (1968) 233-237]. Na zakończenie naszego opracowania proponujemy własną lekturę w.7.

Kain jednak nie odpowiada Bogu. Zamiast podnieść twarz, powstaje przeciwko swemu bratu i zabija go (w.8). Zamiast wejść w relację z Ablem, niszczy definitywnie jego odmienność. Podczas gdy oblicze starszego brata zdaje się pochylać jeszcze bardziej ku ziemi, Boże oblicze pozostaje wzniesione i dostrzega również tego, który odrzuca prawdę o różnorodności stworzenia. Pytaniem «Gdzie jest twój brat, Abel?» (w.9) Pan Bóg wyraża swoją troskę zarówno o zabitego brata, jak i o bratobójcę.

Oblicze Boga jako narzędzie komunikacji, otwarcia i akceptacji, daje się poznać nie tylko w spojrzeniu i mówieniu. Opowiadanie zakłada jeszcze inną czynność ze strony Pana Boga, która wiąże się z Jego obliczem. Oskarżenie skierowane przeciwko Kainowi: «Głos krwi twego brata woła do mnie z ziemi» (w.10) byłoby niemożliwym, gdyby Bóg nie słuchał. Pan Bóg wsłuchuje się w głos tych, którzy są uciskani, wykorzystywani, prześladowani. Staje po ich stronie jako ich obrońca. Co więcej, Pan Bóg nie odmawia posłuchu także i Kainowi, który lamentuje nad swoim położeniem: wysłuchuje jego skargi i daje mu znak, który ma chronić jego życie (w.15).

Bóg nie zakrywa swojej twarzy przed człowiekiem. Nawet przed Kainem. Zapytajmy się o jego twarz.

2. TWARZ KAINA

O twarz Kaina pyta sam Bóg: «Dlaczego twoja twarz się pochyliła?» (w.6). Opuszczona twarz ku ziemi jest znakiem nie tylko zerwania relacji z innymi, lecz również wyrazem tego, co starszy brat przeżywa w swoim wnętrzu. W ten sposób zerwaniu relacji zewnętrznych towarzyszy zerwanie pogodnej więzi z samym sobą. Pytanie dotyczące oblicza Kaina zostaje poprzedzone pytaniem o powód jego zagniewania («Dlaczego jesteś oburzony?»), które zostaje określone jako «wielkie» (w.5). Narracja, a tym bardziej sam Kain, nie wyjaśnia motywów tego gniewu. Boże słowo, które następuje po pytaniach skierowanych do Kaina, łączy gniew wypisany na twarzy starszego brata z jego stanem wewnętrznym: «Jeśli postępujesz dobrze,

wzniesiesz (twoją twarz), jeśli zaś nie postępujesz dobrze, u bramy (twojej) czai się grzech i jego skłonność ku tobie, podczas gdy ty winienesz panować nad nim» (w.7)⁵. Pan Bóg zatem zauważa różnice w samym Kainie, które wyrażają się w sprzeczności między jego światem wewnętrznym i zewnętrznym, między jego osobowością i jej manifestacją. Brak harmonii wewnętrznej zostaje przyrównany do dzikiego zwierzęcia, które leży u bram ludzkiego serca i pragnie się tam wdrzeć (por. 1 P 5,8)⁶. Tym czyhającym zwierzęciem jest zazdrość i zawiść, które objawiają Kainowi jego własne ograniczenia. W momencie, w którym zaczynają one warunkować działanie człowieka, jego twarz pochyla się ku ziemi. W analizowanym zdaniu nie chodzi jednak tylko o stwierdzenie kondycji starszego brata, lecz również o zaproszenie go do wejścia w relację z samym sobą, ze swoimi uczuciami i namiętnościami: «ty winienesz panować nad nim». Kluczem do zrozumienia Bożej zachęty jest czasownik „panować”. «Dominacja, panowanie», które zakłada ten czasownik, może realizować się poprzez inną czynność określaną tym samym czasownikiem, to znaczy poprzez «opowiadanie»⁷. Uporządkowanie uczuć we-

⁵ Kontynuując uwagi tekstualne odnoszące się do w.7 zauważamy, iż rzeczownik rodzaju żeńskiego «grzech» wchodzi w związek z imiesłowem rodzaju męskiego czasownika «leżeć, przykucnąć, skulić się». Niezgodność ta rodzi problem desygnatu zaimka (sufiksa) 3 osoby liczby pojedynczej rodzaju męskiego stanowiącego dopełnienie czasownika «dominować» w ostatnim członie wiersza. Jeśli przyjmiemy tekst masorecki w jego postaci finalnej, wydaje się do zaakceptowania propozycja E.A. Speisera, który wspomniany imiesłów interpretuje jako przymiotny, a nie jako orzecznikowy; «grzech» zatem odpowiadałby «temu, który się czai» (*Genesis*, AB 1, Garden City 1964, 33). Inne propozycje, zebrane przez C. Westermanna, *Genesis 1-11. A Commentary*, Minneapolis 1984, 299-301, wymagają zmiany tekstu masoreckiego.

⁶ Ten element «zwierzęcy» wewnątrz człowieka zostaje określony przez H.C. White jako «siła hipostatyczna zdolna do bycia podmiotem swoich działań [...], siła prawie niezależna zdolna do działania przeciwko Kainowi» (*Narration and Discourse in the Book of Genesis*, Cambridge 1991, 158-159).

⁷ Por. A. Wénin, «Adam et Ève: la jalousie de Caïn, „semance” du serpent. Un aspect du récit mythique de Genèse 1-4», *RevSR* 73 (1999), 13.

wewnętrznych możliwe jest wtedy, gdy człowiek pozwoli im mówić, gdy potrafi je nazwać, gdy posiada znajomość swojej własnej osoby. Jeśli człowiek nie rozumie samego siebie, nie jest w stanie panować nad sobą, nad swoimi myślami i czynami.

Kain jednak pozostaje milczący i nie odpowiada na zaproszenie Boga do dialogu. Zawiść, która zawładnęła jego wnętrzem, prowadzi go do zabicia Abla (w.8). Zerwaniu relacji fizycznej z młodszym bratem towarzyszy przerwanie więzi psychicznych, wyrażone w odpowiedzi Kaina na pytanie Boga o nieobecnego Abla: «Nie wiem. Czy ja jestem stróżem mojego brata?» (w.9). Pozycja enfatyczna zaimka osobowego podkreśla, iż tym, co panuje w Kainie jest jego własne «ja» – jego troska tylko o siebie samego, jego odmowa bycia bratem.

Twarz Kaina pochylona ku ziemi oznacza, iż pozostaje on niezdolny do wejścia w relację także z Bogiem. «Nie wiem» wypowiedziane Bogu stanowi kłamstwo, które zdradza strach i nieufność Kaina wobec Boga. Pan Bóg jest postrzegany przez niego jako sędzia, który wciąż stoi po stronie młodszego brata.

Jednakże nawet gdy Kain kłamie, jest ktoś inny, który mówi prawdę: «Głos krwi twego brata woła do mnie z ziemi» (w.10). Poprzez akt stworzenia ziemia została zorientowana na wydawanie owoców. Bez tej celowości ofiara Kaina z płodów ziemi (w.3) nie byłaby możliwa. Płodność ziemi jednak zależy od człowieka i jego pracy (por. Rdz 1,28). Jeśli zabraknie tej relacji służebnej (por. czasownik *abad* w ww.2.12), ziemia traci swoją potencjalność (*koah* w.12). Można mówić w tym kontekście o swoistej «zemście ekologicznej: ziemia ukrywa siłę, którą wzbudzać ma rolnik; pogwałcona i sprofanowana, zamyka się i traci swoją moc»⁸.

Ziemia jednak nie zatraci swojej wrażliwości. Właśnie ona wchodzi w miejsce Kaina, który okazuje się być niezdolnym do relacji braterskiej z Ablem i «otwiera swe usta, by wchłonać krew» zabitego brata (w.11). Ziemia nie zabija

⁸ L. Alonso Schökel, *Dov'è tuo fratello?*, 49.

Abla, lecz zostaje uśmiercona wraz z nim. Co więcej, pozwalając wołać krwi zabitego Abla (w.10), staje się świadkiem jego cierpienia. Oskarżenie, które podnosi, staje się znakiem zerwania jeszcze jednej relacji ze strony Kaina. Ręka Kaina, która miała uprawiać ziemię, zamiast rozsiewać ziarno, rozlała ludzką krew (w.11). Kain zatem niszczy również swój związek z ziemią.

Deformacja twarzy Kaina objawia się ostatecznie w momencie, w którym słyszy on Boży wyrok. Poprzez słowo przynoszące karę Pan Bóg zmusza starszego brata do spojrzenia na jego własną osobę jako pozostającą w związku z Bogiem, z drugim człowiekiem i z ziemią, co znajduje potwierdzenie w jego skardze: «Oto wypędzasz mnie z oblicza ziemi i muszę się ukrywać przed Twoim obliczem. Będę tułaczem i zbiegiem na ziemi i ktokolwiek mnie spotka, zabije mnie» (w.13). Lament ten, powodowany lękiem o własną osobę, objawia raz jeszcze egocentryzm Kaina. Jego słowa zdają się być projekcją jego własnej osoby (twarzy) na oblicze Boga, drugiego człowieka i ziemi. Bóg nie jest już stwórcą, lecz mścicielem, przed którym trzeba się chronić. Spotkanie z drugim człowiekiem ma prowadzić do eliminacji tego, który jest odmienny. Ziemia wreszcie, dotąd miejsce pracy ludzkiej, staje się sceną jego tułaczego życia.

3. BY TWARZ CZŁOWIEKA BYŁA WZNIESIONA

Opowiadanie o Kainie i Ablu pokazuje, że Boże oblicze jest wrażliwe, wolne od jakiejkolwiek stronniczości. Poprzez patrzenie, słuchanie i mówienie twarz Boga zwraca się ku każdemu człowiekowi, nawet temu, który poprzez grzech odmawia takiej relacji. Twarz Kaina natomiast jest twarzą człowieka, który egoistycznie neguje różnicowanie obecne nie tylko w świecie, ale i w nim samym, a w konsekwencji zrywa relację z Bogiem, z drugim człowiekiem i z ziemią. Zdanie końcowe narracji zdaje się to potwierdzać: «Kain odszedł sprzed oblicza Boga i zamieszkał w ziemi Don, na wschód od Edenu» (w.16). Tak oto dokonuje się ostateczny upadek Kaina.

Kaina do «podniesienia grzechu», który zostaje zniszczony w swojej potencjalności wtedy, gdy człowiek panuje nad swoim światem wewnętrznym. Takie panowanie realizuje się poprzez słowo, które nazywa i porządkuje uczucia przeżywane wewnątrz. Harmonia z samym sobą stanowi pierwszy krok w stronę przywrócenia Bożego oblicza na twarzy Kaina.

By Kain mógł wypowiedzieć takie słowo podnoszące jego twarz, musi zaufać Bożemu słowu, które wciąż dostrzega w nim dobro. Czasownik *jathab*, użyty dwukrotnie w w.7 w formie przyczynowo-sprawczej, tłumaczony jest zazwyczaj jako «postępować dobrze». Możliwym jest jednak tłumaczenie przymiotnikowe «być dobrym»¹¹. Przymiotnik zbudowany na tym samym rdzeniu spotykamy już w pierwszym opowiadaniu o stworzeniu, w którym to Pan Bóg ocenia poszczególne rzeczy stworzone jako «dobre» (1,4.10.12.18.21.25), a całość stworzenia jako «bardzo dobre» (1,31). Stwórca rozpoznaje dobro nie tylko w różnorodności świata, lecz także w zróżnicowaniu między ludźmi¹². Owa różnorodność jako wyznacznik dobra odnosi się do każdej pojedynczej osoby, co ilustruje historia Kaina. Bóg przypomina Kainowi, że może «być dobry», gdy będzie umiał zaakceptować zróżnicowanie między swoim światem wewnętrznym i tym zewnętrznym, w którym przychodzi mu żyć, gdy zgodzi się na własne ograniczenia odkrywane w konfrontacji z innymi osobami. Podniesienie twarzy jest niemożliwe bez zaufania temu słowu, poprzez które Pan Bóg potwierdza dobro swojego dzieła stwórczego.

Wzniesienie oblicza, które następuje poprzez nawiązanie relacji z samym sobą i z drugim człowiekiem, wymaga odnowienia jeszcze jednej relacji. Deformacja oblicza Kaina zaczęła następować w momencie, w którym odrzucił

¹¹ HALAT, I, 391. Por. Pwt 9,21; 13,15; 17,4; 19,18; 27,8; 1 Sm 20,13; Mi 2,7.

¹² Zauważmy, że w drugim opowiadaniu o początkach stworzenia kobiety poprzedzone jest stwierdzeniem Boga, iż «nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam» (2,18).

on możliwość istnienia różnorodnych relacji między Bogiem i ludźmi. Jego zarzut o stronniczość Pana Boga jest jednak bezpodstawny, ponieważ w oczach Bożych wszystko stworzenie, zarówno w swojej całości, jak i indywidualności, jest «dobre». Kain musi zaakceptować, że relacja Boga do Abla (i innych osób) jest odmienna od tej skierowanej ku niemu. Co więcej, ta odmienność nie oznacza wcale, że jest ona gorsza. Miejsce porównywania i rywalizacji musi zająć radość z faktu, że jego związek z Bogiem jest tak samo jedyny i niepowtarzalny, jak związek Boga z Ablem.

Powyższa interpretacja pojawiania się terminu «twarz» w opowiadaniu o Kainie i Ablu pozwala widzieć w nim zapis Bożego zmagania o przywrócenie pierwotnego wyglądu twarzy Kaina. Tylko oblicze, które pozostaje «wzniesione», odbija w sobie blask oblicza Boga. Tym, co «pochyla» twarz człowieka ku ziemi, są jego uczucia i namiętności, które negują odmienność innych stworzeń oraz wynikającą z niej odmienność relacji Boga do każdego z nich. «Podniesienie» twarzy, które prowadzi do odnowienia zerwanych relacji, jest możliwe wtedy, gdy człowiek dostrzeże w różnorodności stworzonego świata, harmonijnie przeżywanej w sobie i w kontakcie z innymi, dobro zamierzone przez Boga. Wówczas na twarzy człowieka zagości obraz oblicza Boga.

SOMMARIO

Tra le diverse parole-chiavi della narrazione su Caino e Abele (Gen 4,1-16) si nota il termine «volto» (*paneh*) riferito a Caino (vv.5.6), a Dio (vv.14.16) e alla terra (v.14). Il passaggio dal volto «abbassato» al volto «alzato», oltre a costituire la trama dell'azione, diventa immagine dell'uomo sulla cui faccia risplende il volto di Dio. La prima parte dello studio si concentra sul senso dell'applicazione del termine «volto» a Dio: tale antropomorfismo mette in risalto diverse modalità (guardare, parlare, ascoltare) con cui Dio entra in rapporto con la diversità del creato. L'alterità come principio della creazione divina comporta anche

la differenziazione dei rapporti che si stabiliscono tra Dio e i due fratelli, Caino e Abele. La parte successiva viene dedicata al volto abbattuto di Caino: si esamina le cause e le conseguenze di tale atteggiamento. Con il volto piegato il fratello maggiore nega l'alterità creata da Dio nel mondo e rifiuta di entrare in rapporto con quelli che sono diversi. Al fondo di tale relazione mancata si trova il rifiuto della diversità che penetra il suo mondo interiore di passioni e di sentimenti. L'ultima parte dell'analisi invece cerca di individuare il modo in cui Caino può alzare il suo volto e, di conseguenza, entrare in rapporto con Dio, con suo fratello, con la terra e infine con se stesso. Alla luce della domanda divina riportata nel v.7 si vede che tale passaggio richiede da Caino: (1) una parola che mette in ordine («domina») il suo mondo interiore; (2) la fiducia nella parola di Dio che vede la possibilità del suo «essere buono»; (3) l'accettazione del rapporto diverso di Dio con gli uomini, il quale esprime non la parzialità di Dio, bensì la sua approvazione dell'alterità presente nel mondo. In questa prospettiva il racconto su Caino e Abele si presenta come una lotta di Dio per la restituzione del suo volto sulla faccia di Caino.

Ks. Wojciech Pikor
ul. Ks. Bpa Dominika 8
83-200 Starogard Gdański